

FRASZKOPIS

Marian

Hemar



FRASZKOPIS

Jednoaktówka Mariana Hemara

w rolach głównych

Biskup Ignacy Krasicki – Andrzej Glegolski

Pani Rajeczka – Elżbieta Kwiatkowska

z towarzyszeniem

Zespołu Muzyki Dawnej ALTA, w repertuarze barokowym

Agnieszka Sz wajgier na fletach, szalamai, pomorcie i cornamuse

Witold Wilgos na lutni, teorbie, gitarze

oraz

Zofii Halbersztat na flecie poprzecznym

ponadto w spektaklu udział biorą uczniowie

Gimnazjum im. Prof. Kazimierza Michałowskiego,

jako lektorzy utworów Ignacego Krasickiego

Pola Mossakowska, Ada Syta, Krystyna Karcz, Maja Milczarek,
Wiktoria Brzozowska, Zofia Krzanowska, Dawid Szul i Igor Kumela

słowo wstępne – Katarzyna Królak

animacja i inscenizacja – Beata T. Tarłowska

koordynacja – Zbigniew Jachimski

nagłośnienie – Sławomir Sowiński,

w programie wykorzystano pieśń Adama Asnyka i Zbigniewa Preisnera

pt. *Miejcie nadzieję*

*FRASZKOPIS – jednoaktówka autorstwa Mariana Hemara - jest częścią projektu
UTRACONA i ODZYSKANA przygotowanego przez stow. Związek Podkowień
dla mieszkańców Podkowiej Leśnej z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości*

Podkowa Leśna, listopad 2018

Krasicki i Hemar – czyli o korzyściach płynących z lekkości

O Ignacym Krasickim, „księciu poetów” tak pisał Franciszek Ksawery Dmochowski:

*Ten, co czerpa z prawdziwej wodę Hipokreny,
Co wyrównał Ezeopom, przewyższył Fonteny,
Wszystkie wdzięki dowcipu w dziełach swoich mieści:
Szlachetne bajki prawi, przystojnie się pieści.
Na tym więc rymotwórskiej cała treść roboty:
Być wysokim bez pychy, miłym bez prostoty.*

Należał bowiem Krasicki do twórców, którego „współcześni prawie jednomyślnie uznali za najwybitniejszą postać stanisławowskiego Parnasu”. To zdanie podzielali zarówno młodzi poeci, jak i zawodowi teoretycy literatury. Do grona wielbicieli talentu Biskupa należą również bezsprzecznie rzesze czytelników, dzięki którym sprawdliwość twórczości Krasickiego jest oddawana przez kolejne pokolenia, odnajdujące przyjemność w spotkaniach z „lwem łaskawym” i „pracowitym osłem” czy „hardym szczurem”... Nad filozoficzną i poetycką materią bajek pochylają się także współcześni uczniowie – zgodnie z zaleceniami La Fontaine’a, który we wstępie do swoich *Bajek* nawoływał:

Życzy sobie [Platon], by dzieci wysysały owe bajki z mlekiem matki, nakazuje niańkom, aby swoich pupilków uczyły tych bajek; nigdy bowiem nie za wcześnie na lekcje mądrości i cnoty!

Ignacy Krasicki cenił bardzo dokonania La Fontaine’a, zwłaszcza prostotę, lekkość i wdzięk jego bajek, podziwiał i chętnie naśladował swojego wielkiego poprzednika – ale w jego tłumaczeniach francuskich utworów badacze i czytelnicy z łatwością rozpoznają indywidualną potrzebę dążenia do lapidarności, unikania pewnej epickości bajki narracyjnej, tak bliskiej La Fontaine’owi. W „Bajkach i przypowieściach” najbliższej Krasickiemu do tradycji bajki epigramatycznej, dzięki której „nauczył całe pokolenia logiki w myśleniu, jasności, zwięzłości i poprawności wyrażania myśli”.

Cóż jednak o swojej twórczości sądził sam Książę Biskup? Oddajmy mu głos:

Bajka sama, w oznaczeniu swoim, czym jest w istocie, daje do poznania. Jest to powieść zwierzętom pospolicie przywłaszczona, ażeby z ich przykładu, lub mówienia, nieznacznie do siebie przystosowaną naukę ludzie, którzy ją czytają lub słyszą brali [...] Bajka powinna być krótka, jasna i ile można zachować prawdę. Powieść powinna być najprostszą zgola jakową pospolicie gmin w opowiadaniu między sobą zachowuje: roztropność jednak piszącego wytrzebi z niej niezgrabność.

W tym miejscu warto wspomnieć o jeszcze jednej wartości, bez której bajki Krasickiego nie byłyby tym, czym są: mowa o poczuciu humoru. To właśnie ono sprawia, że poeta nie opisuje świata z pełną dystansu gorzką ironią i nie pokazuje go wyłącznie z pozycji moralisty. Humor indywidualizuje postacie i sytuacje, dzięki niemu czytelnicy

zdobywają się nie tylko na osąd bajkowych postaci, ale są w stanie obdarzyć bohaterów współczuciem i sympatią.

Dowcip nie jest i w epoce [Krasickiego] po prostu neutralnym „środkiem artystycznym”. Stanowi kategorię w równym stopniu formalną co myślową, której wykrycie w „Bajkach i przypowieściach” jest nie najmniej ważną wskazówką dla ustalania ich autora w spletanym obrazie kierunków intelektualnych i prądów estetycznych epoki. „Dowcip” (łac. argutum, wł. argutezza, franc. l’esprit, ang. wit) to termin wieloznaczny do dziś: może oznaczać pewien rodzaj efektu myślowo-słownego, jak i pewną dyspozycję, dar pozwalający na osiągnięcie takich efektów¹.

Tyle Książę Biskup i badacze literatury. Przed Państwem natomiast jednoaktówka Mariana Hemara z roku 1952, wystawiona po raz pierwszy w londyńskim teatrze twórcy. Hemar wplótł wybrane bajki poety w dialog Ignacego Krasickiego z postacią fikcyjną: Hanną Rajecką. Podobnie jak Krasickiemu, autorowi „Fraszkopisa” obca była barokowa, sarmacka celebra i pompatyczne napuszenie. Nie chciał jednak być przy tym traktowany gorzej, mniej poważnie – zmaganie się ze stereotypami „lekkiej formy” doskonale widać w satyrycznej sentencji jego autorstwa:

*Bo Polacy to mają przekonanie płonne,
że co zabawne - błabe, co nudne – uczone.*

Nie dajmy się zatem zwieść płochy pokusie lekceważenia bajek. Doceniśmy ich poetycką elegancję, humor i intelektualną precyzję, których tak bardzo dziś potrzebujemy.

Podkowa Leśna, listopad 2018 r.

KK

¹ Janina Abramowska, „Bajki i przypowieści” Krasickiego, czyli krytyka sztuki sądzienia, „Pamiętnik Literacki” 63/1, 1972.

Jeśli nie zaznaczono inaczej: cytaty pochodzą z tekstu Marii Kostrzyńskiej-Walczak *Krasicki i La Fontaine*, „Słupskie Prace Filologiczne”. Seria Filologia Polska 1, 2002.

Nieformalna
Grupa
Teatralna



Stowarzyszenie
Związek Podkowiian



Urząd Miasta
Podkowa Leśna